Nr 254 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 5 Listopada 1926.

Rok XLV

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50
Z przesyłką pocztową 4·50
Za granicą . . . . 8·—
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiell...
Telefon 41 — Międz...
Adres Admin...
ulica Jagiellońs...
Telefon 241 — Nr czeku P...

NOWA REFORMA

Czterolecie faszyzmu

Kraków, 3 listopada.

Dnia 28 października minęło cztery lata, jak Mussolini na czele siedmdziesięciu tysięcy faszystów ruszył na Rzym i nie natrafiwszy na żaden opór ze strony króla, rządu lub społeczeństwa, objął władzę. Oczywiście **nie był to żaden cud** lecz wynik długich przygotowań i wielu umów, jakie czynniki poprzednio rządzące zawierały z faszyzmem, upatrując w nim jedyną jeszcze stojącą do dyspozycji rezerwę przeciw komunizmowi. Już na kilka miesięcy przedtem Giolitti kazał wydać z arsenałów wojskowych broń związkom faszystowskim. Policja otrzymała rozkaz nie dostrzegania różnych wstępnych terorystycznych działań faszystowskich, skierowanych przeciw organizacjom robotniczym. Nadto dostarczono Mussoliniemu dostatecznych funduszów na wypłatę regularnego żołdu dla jego czarnych koszul. Zajęcie Rzymu **było więc dobrze przygotowane przez Mussoliniego,** jakkolwiek przez jego protektorów ze sfer wielkiego przemysłu i finansów zapewne nieurzewidziane.

W tem swojem pierwszem stadjum faszyzm programu nie posiadał. Zadowalniał się **negacją programu socjalizmu rewolucyjnego, jakkolwiek zatrzymywał z niego różne hasła radykalne.** Przez czas dość długi sam Mussolini już po objęciu władzy niemiał jasnego obrazu drogi, którą pójdzie. Niejednokrotnie dawał się słyszeć z opinją, że afszyzm może równie dobrze pójść na prawo jak na lewo. Także i sama **dyktatura nie była jeszcze gotową.** Dojrzewała ona i rozwijała się stopniowo w miarę upływu czasu i słabnięcia oporów. Dopiero w trzecim roku swych rządów Mussolini zdecydował się na przeprowadzenie swojej **reformy parlamentarnej,** która równała się zniesieniu zasady parlamentarnej. Dopiero w trzy lata po objęciu władzy skasował on ostatecznie wolność prasy i stowarzyszeń i przeszedł do jawnego już i niczem nieograniczonego systemu dyktatury.

To rozszerzanie władzy Mussoliniego było umotywowaniem jego własnych ekonomicznych i politycznych sukcesów z jednej strony a wyzyskiwaniem objawianej kolejno słabości opozycji. **Mussolini położył kres anarchji socjalnej i wznowił dyscyplinę pracy,** zatrzymał rozumnemi zarządzeniami swoich ministrów skarbu spadek lira, wreszcie **podniósł bardzo znacznie prestige Włoch za granicą.** Wszystko to stanowiło legitymację dla niego do dalszego rozszerzania władzy. Śmiertelny cios parlamentaryzmowi i demokracji zadał on dopiero **wówczas, kiedy przekonał się o wewnętrznej niemocy zorganizowanej przeciw niemu opozycji parlamentarnej.** Tak samo zawiesił on ostatecznie wolność prasy i słowa, kiedy przekonał się, że nie mają one w społeczeństwie dostatecznie silnych obrońców.

Dzisiaj po czterech latach faszyzm posiada już **wszystkie cechy systemu politycznego,** co prawda swoistego, bo **opzbawionego wielkiej uniwersalnej idei,** więc też niezdolnego do kontynuacji. Brak ten usiłuje Mussolini pokryć przez systematycznie egzagerowany instynkt nacjonalistyczny, przez forsowne wskrzeszanie tradycyj imperatorów rzymskich i przez wszech stronną hodowlę megalomanji narodowej. Ale niebezpieczeństwo tej namiastki polega na tem, że cała idea megalomanji narodowej musi prędzej czy później albo załamać się sama w sobie, albo doprowadzić do jakiejś wojny.

Sam Mussolini powiedział ongiś, że faszyzm **nie jest produktem na eksport.** Jakoż istotnie próby naśladowania go zostały podjęte tylko w krajach cywilizacyjnie najbardziej zacofanych. Nie przyjęły go natomiast kraje cywilizacyjnie przodujące, jakkolwiek w każdym z nich nie brak żywiołów, którym metoda faszystowskich uproszczeń w sztuce rządzenia podoba się z wielu względów.

Eksperyment faszystowski **nie jest jeszcze skończony.** Dlatego zwolennicy jego i wielbiciele, pod jakiemkolwiek niebem **wzdychają do niego, powinni jeszcze zaczekać, co z tego ostatecznie wyjdzie.** Faszyzm nie jest w żadnym razie produktem końcowym pewnego procesu rozwojowego, lecz tylko **stanem przejściowym.** Ale ten jego przejściowy charakter komplikuje się przez stale zmniejszającą się jego zdolność do kompromisu. Dyktatura w swojem stadjum końcowem jest najmniej zdolna do spełnianai roli formy przejściowej. Powtarzające się coraz częściej zamachy na Mussoliniego, a jeszcze więcej te paroksyzmy szału i gniewu, które po tych zamachach ogarniają zastępy faszystowskie, świadczą wymownie, że problem dziedzictwa po dyktatorze nie będzie rozwiązany »per lisis« ale »per krisis«. W każdej zaś tego rodzaju dyktaturze **problem dziedzictwa jest najważniejszy.**

Tajemnica dotychczasowego powodzenia faszyzmu w dziewięćdziesięciu dziewięciu procentach tkwi **w samym Mussolinim.** Jest to organizacja psychiczna istotnie **niezwykła,** a nadto zdumiewająco przystosowana do temperamentu i mentalności masy włoskiej w dobie powojennej. **Potężną emocjonalność,** której daje opust w płomiennej retoryce, łączy Mussolini w rzadki sposób **z silnym zmysłem rzeczywistości** i darem na chłodno snutych kombinacyj. Żar serca łączy się u Mussoliniego z chłodem głowy w taki sposób, że oba te organy nie udzielają sobie wzajem swojej temperatury. Ta psychiczna równowaga samego Mussoliniego nabiera tem większej wagi, im bardziej system jego niszczy elementy takiej równowagi w samem społeczeństwie. To też losy wielkiego państwa i czterdziestomiljonowego narodu są dzisiaj więcej niż kiedykolwiek **związane z osobistym losem dyktatora.**

Wśród wielkich demagogów historji Mussolini wyróżnia się dodatnio przez rzadką u nich **zdolność wyszukiwania i uznawania ludzi zdolnych.** Jego personalna polityka jest na ogół trafną. Dowiódł on niejednokrotnie instyktu **stawiania odpowiednich ludzi na odpowiednich miejscach.** Stanowi to dalsze źródło jego dotychczasowych powodzeń.

Wszystkie te niezwykłe, osobiste cechy Mussoliniego, dają **pewną gwarancję stałości stosunków włoskich na czas jego osobistej aktywności.** Zupełnie jednak nie wystarczają do zapewnienia systemowi faszystowskiemu ciągłości i to właśnie stanowi największe niebezpieczeństwo na przyszłość dla niego, dla Włoch a może także i dla wielu innych krajów.

(s-i).

---o---

Po zamachu na Mussolini'ego

Kraków, 3 listopada.

Wczorajsze dzienniki rzymskie, rozpisujące się szeroko o zamachu na Mussoliniego, podają, że **do Mussoliniego dano ogółem 6 strzałów.** Trup Zamboniego byłby został zupełnie poszarpany, gdyby nie interwencja jednego z posłów faszystowskich, który zawołał do publiczności: »Mordujcie żywych, ale nie dotykajcie śmierci«. Na wezwanie to tłum odstąpił **od zabitego młodzieńca.**

Z dworca bolońskiego Mussolini wysłał trzech przywódców faszystowskich, aby uspokoili w mieście wzburzoną ludność. Trup Zamboniego pozostał jeszcze na ulicy przez 3 godziny pod strażą policji. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów za wyjątkiem spisu wykładów i odczytów uniwersytetu bolońskiego. Sprawca zamachu był ubrany w czarną koszulę z czerwoną opaską. Podczas sztyletowania Zamboniego **dwóch faszystów odniosło poważny rany.**

Policja bolońska otrzymała z Rzymu znaczne wzmocnienia. Policja znalazła u różnych osobników **kilka manifestów, w których zawarte było zdanie,** iż Mussolini żywy nie opuści **Bolonji. Około 2.000 ludzi zostało aresztowanych.**

Niektórzy świadkowie zamachu podają, że na krótko przed zamachem pewna niewiasta przedarła się przez kordon żandarmerji i przeszła przed samochodem, w którym jechał Mussolini, zmuszając w ten sposób samochód do jechania w powolnem tempie. [illegible] przypuszczenie, że było to przygotowanie do zamachu, aby ułatwić celniejszy strzał do Mussoliniego.

Mobilizacja milicji faszystowskiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 3 listopada. Z Rzymu donoszą, że w nocy na wtorek **wydano rozkaz mobilizacyjny do milicji faszystowskiej.** Na ulicach rozwieszono plakaty i rozesłano sztafety, nawołujące **żołnierzy i oficerów milicji faszystowskiej** do natychmiastowego stawienia się w koszarach. Dziennik »Il Monde« oraz kilka ambasad w Rzymie otoczono kordonami policji. Władze nawołują ludność do spokoju. **W mieście panuje wielkie wzburzenie.**

Krwawe demonstracje we Włoszech

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 3 listopada. Pisma donoszą z Rzymu, że **w rozlicznych miastach włoskich,** między innemi w Rzymie, Genui, Neapolu, Wenecji, przyszło do demonstracyj, które wielokrotnie doprowadziły **od krwawych starć faszystów z opozycją.** W różnych miejscowościach **dokonano napadów na domy niefaszystowskie.** — Prawie wszędzie zabroniono dalszego wydawania dzienników niefaszystowskich.

Zarząd faszystowski w Ferrarze zestawił listę **proskrypcyjną** osób, które mają swem życiem odpowiadać za życie Mussoliniego

---o---

Sytuacja na granicy franc.-włoskiej nie da się utrzymać

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 3 listopada. W izbie deputowanych **zapowiedziano interpelację z powodu zajścia w Ventimiglia.** »Journal« domaga się **otwartego rozmówienia się z Włochami,** gdyż sytuacji na granicy franacusko-włoskiej nie da się utrzymać. Dziennik domaga się, **aby Briand i Mussolini rozmówili się osobiście.**

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 3 listopada. O napadzie faszystów na francuski dworzec kolejowy w **Ventimiglia** donoszą następujące szczegóły:

W ostatnich czasach wzmocnione zostały posterunki faszystowskie **nad granicą francusko-włoską.** Pod przewodnictwem oficera faszystowskiego, oddziały te dokonały napadu na dworzec kolejowy francuski, położony tuż nad granicą pod błahym pretekstem. Mianowicie na balkonie budynku dworcowego, stojącego na terytorjum francuskiem, znajdowało się 12 urzędników kolejowych francuskich, którzy nie zdjęli czapek w chwili, kiedy w pobliżu na terytorjum włoskiem odbywały się z powodu zamachu manifestacje na cześć Mussoliniego. Kiedy wezwania faszystów do zdjęcia czapek nie odniosły skutku, wówczas 50 milicjantów faszystowskich przypuściło szturm na dworzec 15 urzędników kolejowych francuskich zbito pięściami, nogami i kolbami karabinów i zapędzono ich na dziedziniec dworca. Później oddział ten udał się pod budynek konsulatu francuskiego, do którego wdarło się kilku faszystów pomimo ochrony policyjnej. Jeden z faszystów wygłosił później z balkonu konsulatu bardzo ostrą i nieprzebierającą w wyrażeniach mowę, skierowaną przeciwko Francji. Policja mówcę aresztowała.

W mieście panuje ogromne wzburzenie, aczkolwiek do dalszych ekscesów nie doszło. — Rząd francuski polecił swemu posłowi w Rzymie poczynić odpowiednie kroki. W opinji publicznej francuskiej wzburzenie wzrasta, gdyż w ciągu ostatnich miesięcy wypadki podobne zdarzają się coraz częściej.

---o---

Sprawa otwarcia sesji Sejmu

Warszawa, 3 listopada.

We wtorek rano marszałek Sejmu Rataj przesłał do premjera pismo, pozostające w związku z poprzednim listem premjera do marszałka Sejmu, a dotyczące sprawy ceremonjału otwarcia sesji sejmowej. O godz. 11 przed południem marszałek Rataj udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej i odbył blisko godzinną konferencję.

Termin otwarcia sesji w ciągu dnia wczorajszego nie został ustalony. Jako przypuszczalną datę zwołania Sejmu wymieniano wczoraj **piątek.**

Kancelarja sejmowa nie otrzymała wczoraj żadnych instrukcyj co do przygotowania przyjęcia Prezydenta. W kancelarji oświadczono dziennikarzom, że na przyjazd Prezydenta Sejm ma być udekorowany; marszałek Sejmu powita Prezydenta na schodkach przy t. zw. wejściu dla ministrów. Prezydent Rzeczypospolitej przejdzie przez gabinet ministrów, udając się na trybunę. Prawdopodobnie podczas samego przemówienia Prezydenta, marszałek Sejmu nie będzie na swem miejscu marszałkowskiem i nikt nie będzie przewodniczył. Nie wiadomo też dotychczas, czy obok Prezydenta Rzeczypospolitej w czasie otwierania przez niego sesji stać będą prezes Rady ministrów i marszałek Sejmu, czy też za Prezydentem stanie tylko szef kancelarji cywilnej i szef gabinetu wojskowego.

Zamek czy Sejm?

Warszawa, 3 listopada. (AW.) Przebieg dnia wczorajszego wskazywał w dalszym ciągu, że jeszcze nie osiągnięto ostatecznego porozumienia pomiędzy rządem a czynnikami sejmowymi **co do ceremonjału,** wedle którego miałoby się odbyć pierwsze zwyczajne posiedzenie Sejmu.

Stwierdzić należy, że dla szeregu ugrupowań sejmowych **nie jest obojętne,** czy miejscem **otwarcia sesji sejmowej przez p. prezydenta będzie Zamek, czy też Sejm.** Przeciwko wyborowi Zamku istnieje silniejsza opozycja w czerwcu b. r., gdy chodziło o wybór miejsca przysięgi prezydenta Rzeczypospolitej. W kołach sejmowych wywierany jest na marszałka Rataja nacisk, aby termin rozpoczęcia obrad sejmowych wyznaczony był **jak najszybciej.**

O wytyczne polityki rządu wobec mniejszości narodowych

Warszawa, 3 listopada. (AW.) Na dzień 5 bm. wyznaczone zostało **posiedzenie komitetu rzeczoznawców** do spraw mniejszości narodowych. Komitet ten złożony jest z pp. **Loewensteina, Wasilewskiego i Zwierzyńskiego** (Z.L.N.). Komitet ma przedyskutować **obszerny memorjał,** opracowany jeszcze w czasie urzędowania b. ministra spraw wewnętrznych, Młodzianowskiego, traktującego **o dalszej polityce rządu wobec mniejszości.** W posiedzeniu ma wziąć udział nowomianowany dyrektor departamentu politycznego M. S. wewn. p. **Świtalski,** naczelnik wydziału prezydjalnego M. S. wewn. **Zabierzowski.**

Projekt dekretu o amnestji za przestępstwa polityczne

Warszawa, 3 listopada. (AW.) W kołach zbliżonych do rządu lansowana jest **pogłoska,** że w ministerstwie sprawiedliwości **przygotowywany jest projekt dekretu p. prezydenta Rzeczypospolitej,** zwalniający od kar cały szereg osób, skazanych **na przewinienia natury politycznej** o podkładzie narodowościowym. — Amnestja tyczyłaby się w ten sposób **działaczy mniejszościowych, głównie Ukraińców i Białorusinów.**

Głos z ciemności

(Tłomaczenie z angielskiego).

(Ciąg dalszy). 25

— Nim pan mi pokaże swego Goldoniego — rzekł — ja pana zaprowadzę do moich skarbów. Pan twierdzi, że nie zna się pan na tem osobiście? Dobrze, zobaczymy, co pan powie po obejrzeniu moich kolekcyj. Przekona się pan, że zainteresują one pana nawet wbrew woli. Potem obejrzymy Goldoniego.

Lord Brooke opowiadał dalej o przygodach, które go spotkały, jako zawodowego zbieracza. Detektyw słuchał uważnie, objektywnie opanowując moralną odrazę, jaką budził w nim ten człowiek. Pragnął osądzić go trzeźwo, bez uprzedzenia i z przebiegu wypadków wysnuć jeno logiczne wnioski, niepodbarwione żadnym stanem emocjonalnym.

— Niejaki Zaminder w Trichinopolisie posiadał cacko z kości słoniowej, kupione od chińskiego kulisa za bezczelnie niską cenę. Widząc, że ten człowiek obrabował biedaka, nie wahałem się — i ja go obrabowałem z kolei. Zaminder wiedział, że rzeźba ma dziesięć razy wyższą cenę, niż on zapłacił, ale nie domyślał się nawet, jaką istotną wartość przedstawia to arcydzieło. Ja przecież przebiegłem cały Hindostan za tym unikatem i wkońcu dostałem go za ćwierć ceny. Żaden prawdziwy znawca, panie Fordyce, nie zapłaci ceny równej, wartości danego okazu. I mnie się zdarza czasem przepłacić, gdy mam jakieś postronne przyczyny, ale najczęściej kupuję po cenie, nie dorównywującej wartości.

Mr. Ringrose roześmiał się.

— O, to źle wróży Goldoniemu!

Zrozumiał, że lord Brooke chce go najpierw olśnić swemi zbiorami, aby przy ich przepychu włoska rzeźba okazała się ubogim, bezwartościowym gratem. Po śniadaniu udano się do długiej galerji, gdzie szeregiem ustawiono oszklone gablotki, zupełnie, jak w muzeum. Ściany jej były obite purpurową materją, od której tła odcinały się obrazy, zbierane przez poprzedniego właściciela zamku. Ale ten dział sztuki nie interesował wcale lorda Bourgoyne'a. Podszedł do okna, podniósł rolety i wpuścił do galerji strumień jasnego światła dziennego. Potem trzej panowie, lord Brooke, Jan Ringrose i Mikołaj Tremayne skierowali się ku gablotkom.

— Rzymskie rzeźby z kości słoniowej z przed czwartego wieku należą do rzadkości, ale ja tu mam okaz, pochodzący z etruskiego grobowca. W British Muzeum znajduje się jeszcze piękniejszy... Mam nadzieję, że uda mi się go kiedyś ukraść. Nauczyłem się tego we Włoszech. Tam dopiero ludzie potrafią kraść w sposób, godny gentlemana. Widzi pan tu tę gemmę? Była ongiś własnością rzymskich konsulów, tak przynajmniej zapewniają historycy.

Lord Brooke gawędził wesoło w ten sposób, a detektyw słuchał go pilnie. Nie pomijał szczegółów, odnoszących się do sztuki, reprezentowanej przez rzeźby w gablotkach, nadewszystko jednak chodziło mu o studjowanie charakteru człowieka, z którym miał stoczyć śmiertelną walkę. To, co widział i słyszał, przerastało jego siłę, która równocześnie suggestjonowała i rozbrajała przeciwnika. Mówił o sobie z taką naiwną szczerością, opowiadał o swoich triumfach, zawodach, drobnych kruczkach z takim jowialnym humorem i brakiem wszelkiej pozy, że słuchacz musiał się śmiać mimowoli.

Lord Brooke zwracał uwagę swego gościa na mnóstwo rzeźbionych rogów, grzebieni, szkatułek, rękojeści szabel, sztyletów, flakonów i małych statuetek. Następnie obejrzeli okładki książek, różańce, monstrancje i różne inne przedmioty kościelnego użytku.

— Ongiś ludzie kochali się w dziełach sztuki, tak, jak dziś kochają się w pieniądzach — mówił lord Brooke. — Współczesnym twórcom chodzi o zapłatę, liczą oni sobie godziny, poświęcone pracy i przerachowywują je na szylingi. Dawniej praca była bardziej bezinteresowna. Widzi pan tu mnóstwo arcydzieł: wiemy, że pochodzą z epoki renesansu, ale nie znamy imion ich twórców. Może wyszły one z rąk Celliniego lub Rafaela — obaj ci artyści lubili zabawiać się tą subtelną robotą. Niektórzy nawet mniemają, że Michał Anioł nie wahał się splamić rąk taką drobiazgową pracą. Ta myśl wydaje się śmieszną, bo to zupełnie tak, jakby słoń rzeźbił coś szpileczką. A jednak posiadamy takie okazy, które rozmachem i majestatem nie ustępują w niczem pomnikowi Medyceuszów. Rozmiary nie grają tu żadnej roli.

Lord pokazał następnie gościowi rzeźby z szesnastego stulecia, dłuta uczniów Vicentina i Bernarda, prace Du Quesnoy „Flemingi", Zellera, Leona Pronnera, Van Obstala, Kerna i innych.

Oglądając rzeźby niemieckie, Jan Ringrose doznał gwałtownego wstrząsu. Wśród okazów większych rozmiarów ujrzał drobną płaskorzeźbę, znaną mu skądinąd aż nadto dobrze.

Ta rzeźbiona otchłań piekieł, z której wychylały się dwa demony, nie większe od myszy, była dziełem wielkiego sfanatyzowanego genjuszu, który umiał w małą płytkę kości słoniowej zakląć całą potęgę grozy i ohydy! Dreszcz odrazy wstrząsnął sercem detektywa. Natychmiast jednak zapanował nad sobą i przeszedł do następnej gablotki, przy której stał już lord Brooke.

— Tu, w tej olbrzymiej witrynie ukryłem moje najdroższe skarby. Szesnasty wiek dał nam cudowne, niesłychanie ciekawe okazy, a ja posiadam zbiór wcale poważny. Warte są tyle, co ich waga w brylantach, panie Fordyce. Ci nadzwyczajni rzeźbiarze ryli ogromne kompozycje, złożone z wielu figur, na pestce od brzoskwini. We Florencji znajduje się wiśniowa pestka, na której artysta wyrzeźbił całą „Glorję" świętych. Bóg wie, kto to wykonał. Powinienbym przyłączyć to dzieło do mojej kolekcji. Nie tak to trudno ukraść i ukryć taki drobiazg. No, a teraz przejdźmy do realistów.

Lord poprowadził gościa do gablotki z rzeźbami japońskiemi. Janowi Ringrose, jako realiście, sztuka ta odpowiadała znacznie więcej, aniżeli okazy średniowiecza.

Po dwugodzinnych oględzinach lord rzekł:

— Lękam się, że dostanie pan migreny, oglądanie bowiem tylu arcydzieł nuży nadzwyczajnie umysł i wzrok, zwłaszcza, jeżeli się słucha tak uważnie, jak pan. Zwolnię więc pana od dalszego przeglądu. Czy podobają się panu moje zbiory?

— Nadzwyczajnie. Prawdziwe znawstwo napełnia mnie zresztą zawsze głębokim podziwem — prócz ekspertyzy w zakresie pisma.

Ta nieostrożna uwaga wyrwała się mimowoli detektywowi, który też postarał się zatrzeć jej wrażenie opowiedzeniem jakiejś żartobliwej anegdoty. Następnie lord Brooke zaprowadził obu panów do bibljoteki i poprosił o pokazanie Goldoniego.

— Lękam się, że przywieziony przezemnie okaz będzie wyglądał bardzo ubogo w porównaniu ze skarbami, które pan posiada i że nie stoi w żadnym stosunku do przyjęcia, jakie mi pan zgotował w swoim domu. Spodziewam się jednak, że pan nie weźmie mię za zwykłego naciągacza.

— Och! Miło mi było poznać pana, niezależnie od sprawy, która go tu przywiodła — odpowiedział uprzejmie lord, biorąc rzeźbę do ręki.

(C. d. n.).

---o---

Obrady zarządu związku syndykatów dziennikarzy polskich

Z Warszawy donoszą:

W dniach 31 października i 1 listopada br. obradował w lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych, zarząd związku syndykatów dziennikarzy polskich, pod przewodnictwem prezesa związku red. Dębickiego. W obradach wzięli udział przedstawiciele syndykatów Krakowa, Lwowa, Poznania, Pomorza, Łodzi i Śląska oraz członkowie zarządu syndykatu warszawskiego.

Po przyjęciu sprawozdania z dotychczasowych prac prezydjum zarządu, zebrani przeprowadzili dyskusję nad projektem ustawy o stosunkach prawnych zawodu dziennikarskiego, który w całości został uchwalony. W trakcie dyskusji poruszono szereg aktualnych spraw zawodowych, które delegacja związku, w osobach prezesów reprezentowanych na zjeździe syndykatów, przedłożyła na specjalnej audjencji p. wicepremjerowi Bartlowi. W szczególności poruszono sprawę ustawy prasowej, ustawy o stosunkach prawnych zawodu dziennikarskiego, ułatwień prasowych w informowaniu ogółu o aktualnych sprawach państwowych i kwestję ułatwień komunikacyjnych dla przedstawicieli prasy. Postulaty delegacji spotkały się z przychylnem przyjęciem ze strony p. wicepremjera.

W końcowych obradach zarząd związku omówił kwestje, związane z przystąpieniem związku do międzynarodowego związku dziennikarzy w Paryżu, oraz powziął decyzję w kierunku rozszerzenia związku na wszystkie organizacje dziennikarskie w kraju, oparte na zasadzie ścisłej zawodowości. Termin walnego zgromadzenia związku syndykatów wyznaczono na 11 i 12 grudnia br.

Zjazd nauczycieli szkół powszechnych

Warszawa, 3 listopada.

W niedzielę rozpoczęły się tu obrady VIII zjazdu delegatów związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Obrady otworzył prezes związku sen. Nowak, przedstawiając rozwój organizacji. Po tem przemówieniu wzniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta Mościckiego, oraz urządzono żywiołową owację na cześć marszałka Piłsudskiego, pod którego adresem Zjazd uchwalił dziękczynną rezolucję, manifestującą uczucia najgłębszego zaufania do twórczej pracy marszałka, honorowego członka Związku.

Następnie Zjazd oddał cześć pamięci pierwszego ministra oświaty śp. Ksawerego Praussa, śp. Jana Kasprowicza i zmarłego tragicznie kuratora lwowskiego śp. Sobińskiego.

Nastąpiły przemówienia powitalne. Między innymi wiceminister oświaty Gayczak w przemówieniu swem podkreślił żywotność i twórczość Związku oraz zaznaczył, że wysuwany przez Związek postulat jednolitości szkolnictwa polskiego znajduje zupełne zrozumienie w rządzie, podobnie jak i postulat reorganizacji administracji szkolnej.

Reefrat inauguracyjny p. t. »Państwowa polityka szkolna« wygłosił nacz. wydz. min. W. R. i O. P. dr Tynelski, poczem dokonano wyboru sekcji.

Obrady popołudniowe i dnia następnego wypełniły referaty i posiedzenia sekcji. Wieczorem odbyła się uroczysta Akademja ku czci pierwszego ministra oświaty w Polsce i członka honorowego Związku, śp. Ksawerego Praussa.

Okradzenie ołtarza świętej Teresy z wotów w kościele Marjackim

Kraków, 3 listopada.

Dziś rano po otwarciu kościoła Marjackiego o godz. 6 rano służba kościelna zauważyła pewien nieład na jednym z bocznych ołtarzy, gdzie mieści się obraz św. Teresy, **obwieszony wotami.** Po chwili przekonano się, że obraz **został okradziony z wotów.**

Natychmiast zawiadomiono policję śledczą, która wysłała swoich urzędników. Stwierdzono, że łupem opryszka padły następujące wota: **3 branzoletki złote z ametystem, 6 srebrnych** z kamieniami gładkiemi, **8 złotych łańcuszków, 6 łańcuszków srebrnych, 3 zegarki złote, 3 srebne zegarki, 13 pierścionków złotych,** między niemi jeden pierścionek z brylantami, **2 sygnety złote, 4 pary kolczyków złotych, 1 sznurek korali** kryształowych, 1 sznurek korali bursztynowych, 1 krzyż srebrny, 1 krzyż z masy perłowej, 1 broszka złota, 1 medal złoty, 1 medalik złoty, 1 serduszko złote, 1 dewizka złota i 1 serce poziacane.

Kradzieży musiał dokonać »fachowiec«, **gdyż mniej wartościowe wota pozostawił.** Nie był widocznie również zadowolony ze swego łupu, gdyż **usiłował włamać się jeszcze do skarbonki,** która umieszczona jest przed ołtarzem. Operacja cynicznemu złodziejowi **się nie udała,** gdyż zawartość skarbonki pozostała nienaruszoną. Widocznie złodziej **złamał sobie dłuto,** którem usiłował dokonać włamania. — Prawdopodobnie złoczyńca musiał zakraść się wczoraj z wieczora do kościoła i ukrywszy się doczekał nocy pod osłoną której dokonał następnie swego zbrodniczego czynu. Rano zaś po otwarciu świątyni wymknął się cichaczem na ulicę. Wartości skradzionych wotów dotychczas nie zdolano ustalić. Aż do południa wokoło kościoła gromadziły się grupki ciekawych, którzy w najrozmaitszy sposób komentowali zuchwałą kradzież.

Włamanie do lombardu w Częstochowie

Częstochowa, 3 listopada.

W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano śmiałego włamania do lombardu spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie. Włamanie zauważono dopiero we wtorek rano, gdy kasjer odmykał drzwi żelazne do biura. Stwierdzono, że włamywacze posługując się specjalnemi narzędziami i aparatami do cięcia metali przy pomocy tlenu i acetylenu, wypalili w obu kasach pancernych duże otwory o średnicy 15 cm. i zrabowali znaczną część biżuterji złotej jak kolczyki, pierścienie z brylantami, drogie kamienie itp. Przedmioty srebrne pozostały porozrzucane na podłodze. Z kasy ogniotrwałej zabrali gotówkę w wysokości 2.410 zł., papiery i część dokumentów spalili a cedułę ze spisem zastawów potargali. — Sprawcy pozostawili na miejscu metrowej wielkości balon z tlenem, dwa zegary do mierzenia ciśnienia, palniki, bluzę robotniczą niebieską, dwie czarne duże ceraty, któremi były zasłonięte okna od ulicy, dwie butelki wody sodowej, świdry, obcęgi, łomy, pilniki, balon z acetylenem itp. Znajdujące się w kufrze żelaznym cenne zastawy pozostały nienaruszone. Lombar był zaasekurowany w dwóch warszawskich towarzystwach ubezpieczeń. Właściciele zastawu otrzymają odszkodowanie w wysokości oceny zastawów.

Włamanie wywołało w mieście konsternację. Włamywacze widocznie mieli dużo czasu na drobiazgowe przygotowania i podczas pracy posilali się, pijąc wodę sodową. Balony z tlenem i acetylenem są pochodzenia niemieckiego. — Włamywacze byli oczywiście rutynowanymi fachowcami w swoim zawodzie. Wychodząc, zamknęli za sobą drzwi żelazne na jeden spust.

Straty wynoszą przypuszczalnie około 100 tysięcy zł.

KRONIKA

Kraków, 3 listopada.

Prez. Mościcki u grobu śp. prez. G. Narutowicza

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym o godz. 13 prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie szefów kancelarji cywilnej i wojskowej p. Cara, płk. Zahorskiego i mjr. Pristora oraz adjutantów, udał się z zamku do katedry, w podziemiach której spoczywają zwłoki ś. p. prezydenta Gabrjela Narutowicza. Powitany u wejścia do katedry przez duchowieństwo, prezydent Rzeczypospolitej udał się do krypty prezydenta ś. p. Narutowicza, gdzie złożył wieniec z napisem „Pierwszemu prezydentowi Rzeczypospolitej — prezydent Ign. Mościcki".

Ze zjazdu bibljofilów

Z Warszawy donoszą:

W ostatnim dniu zjazdu bibljofilów, uczestnicy zwiedzili wystawę w centralnej bibljotece wojskowej, gdzie o polskiem bibljotekarstwie wojskowem, jako odrębnej gałęzi ogólnego bibljotekarstwa, referował i objaśnień udzielał ppułk. M. Łodyński.

Przed południem w auli uniwersyteckiej rozpoczęło się drugie i ostatnie posiedzenie plenarne zjazdu. Przewodniczący sekcji zdali sprawę z przebiegu obrad, a po odczytaniu uchwał sekcji przegłosowano je i przyjęto w formie ostatecznej.

Na miejsce następnego zjazdu wybrano Lwów, poczem przewodniczący zamknął zjazd.

Podniesienie bandery na monitorach

W niedzielę w południe w Warszawie na wybrzeżu Kościuszkowskiem odbyła się uroczystość podniesienia bandery na dwóch nowych monitorach „Kraków" i „Wilno", pierwszych wojennych statkach, wykonanych w kraju, przez krakowską fabrykę Zieleniewskiego. Uroczystość odbyła się w obecności prezydenta Rzeczypospolitej, który przybył w towarzystwie szefów gabinetu, dr Cara i płk. Zahorskiego. Nadto w uroczystości wzięli udział przedstawiciele wojska: wiceminister gen. Konarzewski, gen. Wróblewski, komandor Świrski, płk. Rożen, oraz przedstawiciele władz cywilnych. Aktu poświęcenia na pokładzie „Krakowa" dokonał biskup polowy ks. Gall, poczem podniesiono obie bandery. Uroczystość zakończyła się zwiedzeniem statku przez p. prezydenta i gości.

OZIĘBIENIE. Po niemal lipcowej ciepłocie, którą mieliśmy przez dwa ubiegłe dni świąt, wczoraj temperatura oziębiła się, tak, że narzutki i letnie kostjumy ustąpiły miejsca zimowym okryciom. Pogoda natomiast dopisuje w całej pełni.

NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ Ś. P. KURATORA SOBIŃSKIEGO. Dziś w kościele Marjackim odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Stanisława Sobińskiego, kuratora okręgu szkolnego lwowskiego, który zmarł tragiczną śmiercią dnia 19 z. m. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz, przedstawiciele kuratorjum okręgu krakowskiego, członkowie zarządu Koła T.N.S.W. oraz młodzież zakładów średnich, która przybyła na nabożeństwo ze sztandarami.

PO ZGONIE Ś. P. MARJANA DUBIECKIEGO. W dalszym ciągu na ręce rodziny zmarłego nadesłali depesze kondolencyjne: naczelnik wydziału W. R. i O. P. Michalski, wojewoda wileński Raczkiewicz, konsul polski w Turynie Attilio Begey, rektor uniwersytetu warszawskiego Hryniewiecki, Związek obrony kresów zachodnich, warszawska Rada miejska, Koło Polek w Warszawie, Zarząd główny komitetu społecznego przysposobienia kobiet do obrony kraju, redakcja i wydawnictwo „Bluszczu", generał Sikorski, b. uczenica zmarłego Marja Gołębiowska, nauczycielka gimn. w Skarżysku i t. d.

Polskie Tow. historyczne, którego członkiem był ś. p. Marjan Dubiecki, nadesłało telegram kondolencyjny, a nadto złożyło wieniec u trumny zmarłego.

WOJEWODA KRAKOWSKI, p. Darowski, wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych.

POŻEGNANIE PŁK. SZT. GEN. ŚCIEŻYŃSKIEGO. Dotychczasowy szef sztabu DOK. V. płk. sztabu gen. Ścieżyński Mieczysław, mianowany został szefem Biura ogólnego I. wiceministra spraw wojskowych i w dniu 2 b.m. zdał obowiązki szefa sztabu DOK. V. ppłk. sztabu gen. Gabrysiowi.

W związku z tem odbyło się w sztabie okręgu korpusu Nr V. pożegnanie, na którem ustępującego szefa sztabu pożegnał serdecznem przemówieniem ppłk. szt. gen. Gabryś w imieniu oficerów sztabu O. K. V.

ZE ZJAZDU ESPERANTYSTÓW. Na ogólnopolskim zjeździe esperantystów, odbytem w Krakowie w niedzielę i w poniedziałek, wybrano na członków honorowych polskiego Towarzystwa esperantystów pp.: Williama Malmpage, dr Willjama Harvey, dra Grahama Barley, lorda majora Autbury Oats (wszyscy z Anglji), prof. Dieterle (Niemcy), dra Hromadę (Czechosłowacja), dra Ostrombolego (Włochy), Cart (Francja), dra Nitobe Nishi (Japonja), dra Guero (Meksyk), Privata (Szwajcarja) i szereg innych.

Następny ogólno-polski zjazd odbędzie się w Łodzi albo w Katowicach.

WYSTAWA ANTIALKOHOLOWA otwarta została w Krakowie w budynku Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej. Otwarcia dokonał wojewoda krakowski, p. Darowski, powitany przez zarząd Związku, z prezesem ks. Kuznowiczem na czele. Po zwiedzeniu wystawy zebrani goście wysłuchali referatu dra Poźniaka na temat „Alkohol jako kwestja społeczna". Wystawa zorganizowana przez centralę kół abstynenckich młodzieży, istniejąca przy Związku, obejmuje wykazy statystyczne z miast polskich, oraz różne eksponaty i wydawnictwa zagraniczne. — Wystawa będzie otwarta do dnia 8 b. m., codziennie od godz. 6.30 wieczór odbywają się na wystawie wykłady oraz demonstrowane są obrazy świetlne.

ROZGRYWKI KONKURSOWE ORKIESTR WOJSKOWYCH. W dniach 6 i 7 b. m. odbędą się w „Domu Żołnierza Polskiego" w Krakowie rozgrywki konkursowe 9 orkiestr wojskowych O.K. V o mistrzostwo, oraz wielki koncert Monstre z udziałem primadonny opery katowickiej, p. Liliany Zamorskiej i p. J. Schreiberówny, prof. Akademji muzycznej w Poznaniu. W rozgrywkach weźmie udział 350 orkiestrantów wojskowych. Przed rozgrywkami w dniu 6 b. m. dowódca O. K. V przyjmie raport orkiestr na Rynku o godz. 8.30, poczem odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Piotra, a po nim przemarsz grających orkiestr po mieście.

STATYSTYKA EMIGRACJI Z WOJ. KRAKOWSKIEGO. Wedle urzędowych danych emigracja kontynentalna z Polski w roku 1925 wyniosła 42.769 osób (bez uwzględnienia nielegalnej emigracji do Niemiec, obliczanej na 40.000 osób), a emigracja zamorska objęła 38.440 osób. Z tych liczb przypada z woj. krakowskiego na emigrantów kontynentalnych 4.467 osób a z tego na okręg państw. urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad uchodźcami w Krakowie — 3.065. Z okr. urzędu pośrednictwa pracy w Oświęcimiu wyemigrowało 598 osób, Z Białej 580, z N. Sącza 224. Na emigrację zamorską z woj. Krak. przypada 897 osób, z tego 545 do Stanów Zjednoczonych, 161 do Palestyny, 95 do Argentyny i t. d.

SPĘD BYDŁA NA TARGOWICĘ MIEJSKĄ. Od 23 do 29 października spędzono na targowicę miejską 111 buhaji, 217 wołów, 180 krów, 158 jałówek, cieląt 410, 6 owiec, 764 sztuk nierogacizny. Za kilogram bitej wagi nierogacizny płacono 2.90—3.38. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1.732 sztuk, na konsumcję do innych gmin kraju sprzedano 120 sztuk. Ogólny spęd bydła rogatego i świń nieco mniejszy niż w zeszłym tygodniu, spęd cieląt większy. Ceny bydła rogatego oraz świń utrzymywały się na poziomie cen ubiegłego tygodnia. Natomiast ceny cieląt nieco niższe.

ECHA ZUCHWAŁEGO WŁAMANIA DO KWESTURY UNIW. JAGIEL. Wielkie włamanie do kwestury uniw. Jagiel. — o którem donieśliśmy w numerze wczorajszym — wywołało zrozumiałe poruszenie w kołach uniwersyteckich. Skradziona kwota 135.494 zł była przeznaczona na zakłady uniwersyteckie, które wskutek kradzieży są poważnie zagrożone w prawidłowem prowadzeniu swych czynności.

W ciągu dnia wczorajszego organa śledcze przesłuchiwały funkcjonarjuszów kwestury dla ustalenia okoliczności, wśród jakich opuszczali w przeddzień kradzieży biura. O włamaniu zawiadomiono telegraficznie ministerstwo oświaty. Policja w poszukiwaniu rozciągnęła nadzór na dworcach kolejowych, w szczególności przy kasach biletowych.

Jak słychać, włamanie było przedmiotem rozważań Małego Senatu akademickiego U. J., który odbył wczoraj nadzwyczajne posiedzenie.

WŁAMANIE DO SKŁADU APTECZNEGO PRZY UL. KARMELICKIEJ. Nieznani sprawcy włamali się do składu aptecznego i droguerji Jakóba Wilkosza przy ulicy Karmelickiej i skradli większą ilość perfum, mydełek, wody kolońskiej i t. d., wyrządzając szkodę właścicielowi na przeszło 700 złotych.

ZATARG WŁAŚCICIELA REALNOŚCI Z LOKATOREM. Dnia 1 bm. o godz. 14 wezwano Pogotowie ratunkowe, które odwiozło do szpitala św. Łazarza Bazylego Żyle lat 34, właściciela realności przy ul. Grzegórzeckiej 113, którego lokator Średniawski Andrzej w czasie przeczki na tle mieszkaniowem zranił nożem 2 razy w lewą pierś.

NAGŁY ZGON NA ULICY. Dziś rano Augustyn Kadulski, lat 77 liczący, murarz z zawodu, zamieszkały przy ul. Kościuszki 46, wybrał się na cmentarz. W drodze w ul. Rakowickiej nagle zasłabł i upadł nieprzytomny na ziemię. Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził u Kadulskiego śmierć, która nastąpiła wskutek udaru serca. Zwłoki przewieziono trupiarką do zakładu medycyny sądowej.

AMATOR DAMSKIEJ GARDEROBY. Policja przytrzymała niejakiego Władysława Giedlka, pochodzącego z Nowej Góry, który posiadał znaczną ilość garderoby damskiej. Indagowany na policji Giedlek przyznał się, że garderobę tę skradł jakiejś kobiecie w pociągu między Zabierzowem a Mydlnikami.

Z ZAPISKÓW POLICYNYCH. — Schachnemu Schwarzbaumowi, kupcowi z Olkusza, skradziono wczoraj z wozu w ulicy Jasnej, podczas ładowania skór palto z kwotą 50 złotych. Podobnej kradzieży dokonano na szkodę Władysława Jarząbka, któremu z wozu skradziono w ulicy Długiej kożuch. — Helenie Trzcińskiej skradziono podczas wsiadania do tramwaju w ulicy Zwierzynieckiej pugilares z pewną kwotą pieniężną.

Do tutejszej policji doniósł Samuel Steifel, kupiec ze Lwowa, że w Katowicach na poczcie podczas nadawania pieniędzy skradziono mu 10.000 złotych.

RUCH TELEFONICZNY Z PIWNICZNĄ. — Z dniem 1 listopada b. r. wprowadza się ruch telefoniczny między Piwniczną z jednej, a Wiedniem, Pragą i Mor. Ostrawą z drugiej strony.

PODZIĘKOWANIE GENERAŁOWEJ ZIELIŃSKIEJ. Wielce Szanownemu Komitetowi budowy pomnika, naczelnym władzom państwa, JWP Wojewodzie Darowskiemu, Prezydjum m. Krakowa, władzom wojskowym, rektorowi Gałęzowskiemu, Związkowi Legjonistów, Związkom Strzeleckim, Drużynom Sokolim i wszystkim tym, którzy obecnością swoją przy odsłonięciu pomnika uczcili pamięć ś. p. Męża mego, składam na tej drodze serdeczne Bóg zapłać.

Józefa Zielińska, wdowa po generale.

NA RZECZ „TYGODNIA AKADEMIKA" daje dyrekcja teatru popularnego przedstawienie operetki pt. „Żołnierz Marysieńki" we czwartek 4 listopada wieczorem. Należy się spodziewać, że ta nuta operetkowa, grana setki razy w Wiedniu, a zapełniająca salę po brzegi na dotychczasowych przedstawieniach zgromadzi i tym razem tych wszystkich, którzy choćby w ten sposób zechcą przyjść z pomocą młodzieży akademickiej. Pozostałe bilety do nabycia w biurze „Tygodnia Akademika", ul. Jabłonowskich 10/12, między godziną 10 a 12 i między 4 a 6 po południu.

Mecz Cracovia I.—Reprezentacja Akademicka rozpoczynający sportowe imprezy „Tygodnia Akademika", odbędzie się we czwartek dnia 4 b. m. o godz. 2.30 na boisku K.S. Cracovia. Ceny wstępu zniżone. Trybuna 1 zł, stojące 50 gr.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO. We środę, 3 b .m. o godz. 18 odbędzie się w Instytucie matematycznym U.J. (ul. Gołębia 20) zwyczajne posiedzenie Towarzystwa, na którem prof. A. Rosenblatt wygłosi odczyt p. t. „Z teorji matematycznej cieczy lepkich". Goście mile widziani.

Z AKADEMICKIEGO KÓŁKA WCHODNIO-KRESOWEGO. Dnia 23 b. m. ukonstytuował się nowy zarząd Koła, w osobach: prezes Józef Horodeński, wiceprezesi Janusz Kieniewicz i Antoni Ostrowski, sekretarz Stanisław Żejmo Żejmis, skarbnik Janina Delikowska, kierownik sekcji samopomocy Irena Prawocheńska, kult.-towarzyskiej Konstanty Korszon, gospodarz Wincenty Tawrogiński.

Ze względu na dotychczasową życzliwość, ma zarząd nadzieję, że i nadal społeczeństwo życzliwie odnosić się do nas będzie, do nas kresowców, z tej i z tamtej strony kordonu, borykających się z falą nam przeciwną, czasami i bardzo przeciwną.

W ZWIĄZKU ZAWODOWYM PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH odbędzie się w piątek o g. 7.30 wieczór odczyt dra A. Grossa na temat „Wpływ polityki na stosunki gospodarcze". Wstęp wolny.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE wspólne z Tow. Bibljoteki i Bratniej pomocy medyków U. J. urządza dla swych członków, dla ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości wieczór towarzyski, który odbędzie się we czwartek 4 listopada b. r. w salach Tow. lekarskiego. Program: 1) Żywy dziennik, w którym słowo wstępne wygłosi p. rektor Marchlewski; 2) Część koncertowa; 3) Tańce. — Początek o godz. 8-mej. Wstęp od osoby 2 złote.

„CZŁOWIEK NOWOŻYTNY A ZAGADNIENIA METAPSYCHIKI". Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi dr Stanisław Colonna Walewski we środę dnia 3 b. m. o godz. 7 w auli gimnazjum przy ulicy Studenckiej 12. Znany prelegent, którego wykłady cieszą się stale wielką frekwencją, omówi szereg doniosłych zagadnień, oświetlając je ze stanowiska nauk przyrodniczych. Goście mile widziani; po odczycie dyskusja.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek Główny A-B l. 39). Środa 3 bm. prof. dr Olszewski: Bronisław Pelczarski rzeźbiarz-poeta; czwartek 4 bm. Jan Pierzycki: Tajemnica istnienia po śmierci (na pograniczu psychologji i literatury); piątek 5 bm. red. Konst. Srokowski: O Paneuropie. Początek wykładów o godz. 7 wieczór.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj powtórzoną będzie komedja „Proboszcz wśród bogaczy" z p. Koromickim w roli tytułowej. W próbach komedja w 4 aktach (8 odsłonach) Arnolda Bonnetta „Kłopoty genjusza", które popisowe role główne wykonają pp.: Stanska i dyr. Nowakowski.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". We czwartek o godz. 7.30 wieczór na dochód Tygodnia Akademickiego stylowa operetka „Żołnierz Marysieńki". W piątek premjera dramatu Hirschbeina „Pusta karczma" w tłumaczeniu Kampfera. Dramat ten będzie przeplatany scenami z życia żydów na

Ukrainie, jak naprzykład oryginalne „Wesele żydowskie“ i wiele innych ciekawych scen. Zespół wystąpi z koncertową grą Piekarskiego i Zbuckiego na czele, a premjera budzi niezwykłe zainteresowanie wśród mieszkańców Krakowa.

OSTATNI KONCERT SEWERYNA EISENBERGERA, naszego znakomitego pianisty, który w ubiegłą sobotę tak entuzjastycznie był przyjmowany, odbędzie się w niedzielę, 7 b. m. o godz. 8 wieczór.

DWA WIECZORY BALETOWE, w wykonaniu słynnych tancerzy Margarity i Valentina Froman, oraz Anny i Heleny Markoff, odbędą się w piątek, dnia 5 i w sobotę, dnia 6 b. m. w Starym Teatrze.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 4 listopada: „Proboszcz wśród bogaczy“.

Z sali koncertowej

Kraków, 3 listopada.

Doskonałe sposobienie koncertanta wycisnęło swe piętno już na stronie technicznej jego wykonu, której mistrzostwo nie uległo tym razem ani na jedną chwilę najmniejszemu bodaj zmąceniu i samo jedno zdolne było przykuć uwagę słuchacza, jako skończony wzór wirtuozostwa najszlachetniejszego rodzaju.

Szczęśliwa dyspozycja artysty odbiła się również wyraźnie na sposobie interpretacji, porywającej siłą wyrazu, dojrzałością i głębią odczucia stylu każdego poszczególnego punktu różnolitego programu, zestawionego z klejnotów Mozarta, Beethovena (Appassionata), Chopina, Schuberta (2 arcydzieła z zakresu »Hausmusik«), Liszta, Smetany, Dohnanyi'a i niegranej u nas dotąd, pięknej minjatury finlandzkiego kompozytora, Toiva Kuuli.

Wykonanie tych wszystkich rzeczy ukazywało w całej pełni nieograniczoną już dziś potencję odtwórczą Eisenbergera, budzącą w duszy każdego muzykalnie uświadomionego słuchacza szczery entuzjazm dla jego wielkiej sztuki, którą chciałoby się jak najczęściej podziwiać. Można też żywić nadzieję, że zapowiedziany jego Beethovenowski wieczór spotęguje jeszcze to głębokie wrażenie, jakie było udziałem uczestników onegdajszego recitalu, jednego z najpiękniejszych, jakie miały u nas miejsce w ostatnich latach. Jul. Św.

Komitet Obrony Państwa

W Nrze 108 Dziennika Ustaw z dnia 30-go października ogłoszono rozporządzenie prezyd. Rzeczypospolitej, wydane na podstawie pełnomocnictw, a dotyczące powołania do życia Komitetu Obrony Państwa.

W myśl tego rozporządzenia do zakresu działania K. O. P. należy rozpatrywanie zagadnień dotyczących obrony państwa i opracowanie wytycznych dla mobilizacyjnego zorganizowania sił państwa. W szczególności K. O. P. opracowuje dla rządu wnioski, dotyczące ogólnego programu prac w zakresie przygotowań obrony państwa, projekty ustaw w sprawach dotyczących obrony państwa oraz wydanie opinji w sprawach, które posiadają większą doniosłość dla obrony państwa, a należą do zakresu działania kilku ministrów.

Przewodniczącym K. O. P. jest prezydent Rzpltej, w skład zaś komitetu wchodzą: prezes Rady ministrów jako zastępca przewodniczącego, oraz ministrowie: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i skarbu oraz generalny inspektor sił zbrojnych. Jeżeli przedmiot obrad K. O. P. dotyczy zakresu działania innych ministrów, biorą oni na wezwanie przewodniczącego udział w posiedzeniu komitetu z prawami członkowskiemi. W wypadku szczególnej wagi przewodniczący rozszerza skład komitetu przez powołanie innych jeszcze osób. Generalny inspektor jest z urzędu głównym referentem spraw, rozpatrywanych przez K. O. P.

Posiedzenie K. O. P. zwołuje prezydent Rzpltej według własnego uznania, jednak na wniosek prezesa Rady ministrów, ministra spraw wojskowych lub generalnego inspektora.

K. O. P. nie może powziąć uchwały bez wysłuchania opinji generalnego inspektora. Jeżeli minister, wchodzący w skład komitetu O. P., nie zgłosi sprzeciwu, uchwała komitetu ma dla niego moc obowiązującą. Sprzeciw rozstrzyga Rada ministrów. Regulamin obrad K. O. P., uchwalony przez komitet będzie zatwierdzony przez prezydenta Rzpltej.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 29 października.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy“).

Oświęcim, 2 listopada.

(Drożyzna szaleje. — Deputacja Oświęcimian u ks. prymasa).

Drożyzna artykułów codziennego zapotrzebowania wzrasta w szalony sposób. Obecnie płaci się tutaj jajo po 30 groszy, mleko po 40 gr, 1 klg. mięsa 2 zł, 1 klg. słoniny 4 zł, masło 1 klg. 7 zł,; dziwnem się wydaje po zbiorach podrożenie chleba, który na przednowku kosztował 45 gr 1 klg ,obecnie płaci się 55 gr; za mieszkanie jeden pokój i kuchnia żądają i biorą 60 zł na miesiąc. — Drożyzna dotyka przedewszystkiem ludzi utrzymujących się z dziennego zarobku a zatem pracowników państwowych.

Na ingres ks. prymasa Hlonda wyjechała z Oświęcimia osobna deputacja z burmistrzem Meyzlem na czele, gdyż ks. prymas przebywał tutaj lat kilka jako Salezjanin i uzyskał prawo obywatelstwa. Ks. prymas z przybycia delegacji ucieszył się wielce i obecnie nadesłał z Poznania serdeczne listowne podziękowanie, udzielając równocześnie dla miasta i jego mieszkańców swego błogosławieństwa. List ten odczytany z ambony we wszystkich tutejszych kościołach wywarł na wiernych wielkie wrażenie.

Z kraju

WICEPR. DR BARTEL WYJEŻDŻA DO ŁODZI. Dowiadujemy się, że że pomiędzy 10 a 15 b. m. wicepremjer Bartel uda się do Łodzi i Poznania celem wygłoszenia odczytów o położeniu politycznem państwa.

WIELKA REWJA WOJSKOWA W WARSZAWIE. W 8-mą rocznicę odzyskania niepodległości Polski odbędzie się w Warszawie wielka rewja wojskowa z udziałem marszałka Piłsudskiego, członków rządu i przedstawicieli zagranicznych. Rewja ta ma przewyższać wszystkie tego rodzaju uroczystości wojskowe.

ZJAZD DELEGATÓW SOKOLSTWA. W niedzielę i w poniedziałek odbradował w Warszawie zjazd naczelnych władz Sokolstwa polskiego. — W ciągu obrad przedyskutowano działalność Związku sokolstwa oraz wysunięto szereg żądań i dezyderatów pod adresem nowego zarządu. Wybory dały następujący wynik: Na prezesa powołano p. Adama Zamoyskiego, na wiceprezesa p. Michała Terecha. Do zarządu weszli pp.: Jan Arnold. Dzikowski, Freut, Holder-Eggerowa, Kobylański, Makryś, Mandukowa, Matuszewski, St. Pużewski, Przeździecki, E. Rauer, St. Strzelecki, dr Wunsch, Zaleska. Członkami honorowymi zjazd zamianował prezydenta Lwowa p. Neumanna, Bernarda Chrzanowskiego, Antoniego Dzięździelewicza, Leonarda Tarnawskiego, Kazimierza Wyrzykowskiego, Powickiego, ks. Rzepeckiego i Władysława Turskiego. Pozatem na wniosek delegatów wschodnio-małopolskich zjazd zatwierdził na członków honorowych sokolstwa polskiego osobistości posiadające tytuł członków honorowych sokolstwa wschodnio-mało-polskiego.

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH odbył się w niedzielę w Warszawie, w sali kina Colosseum, zwołany przez komisję porozumiewawczą Związków pracowników państwowych w celu zajęcia wyraźnego stanowiska w sprawie poprawy warunków uposażenia. Po przedstawieniu wyczerpująco całej sprawy przez członków komisji porozumiewawczej, wiec większością głosów uchwalił szereg rezolucyj, w których pracownicy państwowi domagają się niezwłocznego podniesienia płac do ich realnej wartości, oraz podwyższenia dodatku mieszkaniowego. Na wiec, mimo kontroli, zdołali dostać się komuniści pod wodzą posła Warszawskiego, którzy kilkakrotnie doprowadzali do zamącenia obrad. Komunistów i ich przywódcę usunęła policja.

KONKURS MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY. W dniach 22 i 23 z. m. odbył się w Warszawie ściślejszy egzamin konkursowy, zorganizowany przez międzynarodowe Biura Pracy w celu zaangażowania współpracownika Polaka. Do egzaminu tego dopuszczono około 40 kandydatów z pośród 80, którzy przystąpili do konkursu. Z pośród dopuszczonych znaczny odsetek cofnął się przed egzaminem, oraz w czasie egzaminu, tak, że ogółem tylko 21 kandydatów opracowało wymagane prace egzaminacyjne. Pozatem kilku kandydatów, mieszkających za granicą, stanęło do egzaminu w Genewie oraz w oddziałach międzynarodowego Biura Pracy w Paryżu, Londynie i Berlinie.

Wszystkie prace egzaminacyjne zostały przedłożone jury, złożonemu z przedstawicieli międzynarodowego Biura Pracy, które wyznaczy kandydata, mającego największe kwalifikacje bądź to odrazu na zasadzie prac dotychczasowych, bądź też zarządzi ściślejszy egzamin dla kandydatów najodpowiedniejszych, gdyby na zasadzie dotychczasowych prac najlepszy kandydat nie mógł być desygnowany.

ŚPIEWACZKA JAPOŃSKA NA UROCZYSTOŚCIACH CHOPINOWSKICH. Z Warszawy donoszą: Na uroczystość odsłonięcia pomnika Chopina przybędzie do Warszawy głośna śpiewaczka japońska, p. Tejko Kiwa, która wystąpi na akademji zorganizowanej w związku z uroczystościami.

WYDANIE SĄDOWI POSŁA SIECIŃSKIEGO. Jak nam z Warszawy telefonują, prokurator sądu okręgowego wojskowego ma zażądać od Sejmu wydania posła Siecińskiego a to z uwagi na zeznania, jakie padły w ciągu rozprawy przeciw komandorowi Bartoszewiczowi. Poseł Sieciński wszedł do Sejmu w listopadzie 1923 r. po złożeniu mandatu przez posła chrześcijańsko-demokratycznego Ehausta. Aczkolwiek z ramienia swojego klubu był członkiem komisji wojskowej, ani w tej komisji, ani wogóle w życiu parlamentarnem zgoła nie brał udziału i roli poważniejszej nie odgrywał.

Przed niejakim czasem został przez klub stronnictwa Ch.-D. wykluczony z tego powodu, że nie chciał stanąć przed sądem honorowym stronnictwa, aby się oczyścić z zarzutów, niemających z polityką nic wspólnego.

LOSOWANIE DOLARÓWKI. Z Warszawy donoszą: Wczoraj rano w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się losowanie 5-procentowej premjowej pożyczki dolarowej serji II. Po włożeniu do obu kół zwitków z numerami, dokonały ciągnienia sieroty z zakładu sierót przy ul. Rakowieckiej. Pierwsza premja 8.000 dol. padła na Nr 63.509, pierwsza premja na 3.000 dol. padła na Nr 375.112, 5 premij po 1.000 dol. padły na Nr 737.891, 463.754, 788.225, 921, 465.488; 10 premij p 0500 dol, padły na Nr 934.840, 280.855, 825250 247.187, 954.479, 337.439, 277.289, 145.445, 001.586 507.928.

W WARSZAWIE SZALAŁA WICHURA. Dziś około północy zerwała się w mieście wichura, trwająca dłuższy czas, która uspokoiła się około godziny 2-giej. Wichura powaliła kilka drzew w mieście.

NOWE OSZUSTWA PASZPORTOWE. Pisma warszawskie donoszą, że władze policji śledczej znalazły się świeżo na tropie nowych fałszowań paszportów. Prowadzone dochodzenia utwierdzają, że ma się tu do czynienia z zorganizowaną szajką, która operowała podrobionemi dokumentami na terenie międzynarodowym. Spodziewany jest szereg aresztowań.

WYBUCH PRZESYŁKI POCZTOWEJ. W Warszawie przy ul. Chmielnej w urzędzie pocztowo-telegraficznym w oddziele przesyłek nastąpiła eksplozja przesyłki, zawierającej imitacje rewolwerów czyli t. zw. „straszaków“. Przesyłkę nadała firma „T Fałkowski“ w Warszawie. Wskutek wybuchu została poraniona urzędniczka poczty, Natalja Gierddówna.

ZMNIEJSZENIE SIĘ EKSPORTU WĘGLA. Z Warszawy donoszą: W pierwszej połowie października zmniejszył się eksport węgla polskiego w stosunku do pierwszej połowy września o 304 tysiące ton.

SAMOLOT SANITARNY, ufundowany przez polskie Tow. farmaceutyczne, oddany został w sobotę wojskowej służbie sanitarnej w Warszawie, w sposób uroczysty wobec reprezentantów wojska i rządu. Ceremonja zakończyła się pokazem przewozu rannych tym samolotem.

OBRÓT TOWAROWY Z ŁOTWĄ I ROSJĄ. We wrześniu wyeksportowano z Polski do Rosji ogółem 4.582 wagony najróżniejszych towarów, w tem lwią część, bo 4.507 wagonów węgla. W tymsamym czasie z Rosji do Polski przybyło 1.228 wagonów, z czego 1.074 przypada na rudę żelazną. — Do Łotwy z tymże miesiącu eksportowaliśmy 2.002 wagony, z czego 1.346 przypada na ładunki węglowe i 266 na materjały drzewne. Import z Łotwy do Polski wynosił zaledwie 76 wagonów różnych towarów.

ZAGADKOWA STRZELANINA ULICZNA W ŁODZI. Wczoraj wieczór około godz. 8-mej na ul. Łowickiej w Łodzi jakiś przyzwoicie ubrany mężczyzna począł strzelać z rewolweru do przechodzącej eleganckiej damy. Dama zaczęła wzywać ratunku, wskutek czego mężczyzna ów rzucił się do ucieczki, przyczem strzelał do publiczności. Kilku przechodniów, między innymi dwaj ułani 16 p.: Grochulski i Janicki rzucili się na awanturnika i ubezwładnili go. Okazało się, że strzelający nazywa się Stasiak i jest właścicielem dużego sklepu kolonjalnego. Na policji odmówił on wszelkich zeznań. Jak słychać, powodem czynu jest jakaś sprawa sercowa.

DALSZE ARESZTOWANIA W SPRAWIE ZAMORDOWANIA Ś. P. SOBIŃSKIEGO. W poszukiwaniu morderców ś. p. Sobińskiego policja lwowska przeprowadziła rewizję w mieszkaniu studentów techniki, Mikołaja Maryniaka i Dmytra Wasyłysza, których następnie aresztowano. Aresztowano nadto po rewizji w Domu akademickiem sł. polit. Stefana Jaworskiego, sł. wet. Iwana Zabawkę i technika Iwana Tatarskiego, a w mieszkaniu sł. fil. Teodora Jaworskiego przeprowadzono rewizję.

FAŁSZYWE BANKNOTY ANGIELSKIE WE LWOWIE. Bankowi Polskiemu we Lwowie sprzedał niejaki Nusenberg banknot 100-funtowy, który okazał się fałszywym. Tegoż dnia Nusenberg takisam banknot puścił na czarnej giełdzie, gdzie uzyskał zań 4.330 złotych.

Ekspozytura śledcza, jak się okazało, już przedtem otrzymała wiadomość z Równego, że tam grasował jakiś osobnik pod tem nazwiskiem, który również puścił tam w okolicy dwa falsyfikaty 100-funtowe. Podobno nazwisko również jest fałszywe. Fałszerz banknotów grasuje już prawdopodobnie gdzieindziej.

ŚWIĘTOKRADZTWO. Wedle doniesień dzienników w Czyskach pod Lwowem dokonano włamania do kościoła OO. Franciszkanów. Świętokradzcy ograbili kościół prawie doszczętnie, zabierając wszystkie wota i naczynia kościelne srebrne i złote, wartości kilkadziesiąt tysięcy złotych, oraz rozbijając skarbonkę i szafki.

PROPAGANDA NA RZECZ GÓRNEGO ŚLĄSKA. Otrzymujemy następujące zawiadomienie: Wobec wrogiej akcji, jaką Niemcy przeprowadzają na Górnym Śląsku, zmuszając robotnika i górnika polskiego pod groźbą utraty zarobku posyłania swoje dzieci do szkół niemieckich, Walny Zjazd delegatów TSL. w Stanisławowie, uznając teren Górnego Śląska narodowo zagrożonym, uchwalił urządzić publiczną propagandę zbiórkową na rzecz Górnego Śląska. W tym celu Koła TSL. wezwane zostały do urządzenia publicznej zbiórki książek do czytania treści historycznej i religijnej, obrazów do szkół i t. p., ewentualnie datków pieniężnych, które służyć będą do pracy oświatowej na Górnym Śląsku. Wynik zbiórki należy odesłać Związkowi okręgowemu TSL. w Brzeszczach ad Oświęcim, datki pieniężne do PKO. w Krakowie na konto Nr 405.649.

Ze świata

STOSUNKI WŚRÓD DZIECI W KIJOWIE. — W Kijowie dokonano obławy na pozostające bez dozoru dzieci. Podczas obławy aresztowano w różnych częściach miasta 350 dzieci w wieku od 8 do 16 lat. Przegląd lekarski wykazał, że 42 procent z nich choruje na tuberkuły, zaś 76 procent zarażone są chorobami wenerycznemi.

POŻAR ZAKŁADÓW KINOWYCH W MOSKWIE. Z Moskwy donoszą: W poniedziałek pożar zniszczył doszczętnie zakłady „Goskino“ państwowego trustu kinematograficznego. 30 osób jest ciężko rannych, straty wynoszą około 700 tysięcy rubli złotych.

DALSZE ODKRYCIA W GROBOWCU TUTANKHAMENA. Z Kairu donoszą: We wtorek nastąpiło otwarcie trzeciej sali w grobowcu Tutankhamena. Sala ta nie przedstawia się już tak okazale, jak dwie poprzednio odkryte, zawiera jednak bardzo wiele cennego materjału archeologicznego.

Sowiety nie uznają orzeczeń Rady ambasadorów

Odpowiedź rządu moskiewskiego nadeszła już do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 listopada. Poselstwo sowieckie w Warszawie otrzymało z Moskwy tekst noty, którą rząd sowiecki wystsował w odpowiedzi na notę rządu polskiego w sprawie traktatu sowieckolitewskiego. Poseł sowiecki Wojkow wręczy dziś odpowiedź ministrowi Zaleskiemu. W kołach politycznych słychać, że nota sowiecka podkreśla, iż sowiety nie uznają Rady ambasadorów i orzeczenia w sprawie granic Polski, uznają natomiast traktat ryski.

NAJZIMNIEJSZY PUNKT NA ŚWIECIE. — Większość ludzi przypuszcza, że najzimniejszym punktem na kuli ziemskiej jest biegun północny — pisze S. L. Bastin. — W rzeczywistości tak nie jest, gdyż na Syberji notowano temperaturę o wiele niższą, niż notowała północna ekspedycja Amundsena, gdzie notowano najniższą temperaturę pięćdziesiąt jeden stopni niżej zera Fahrenheita.

Na Syberji temperatura jest jeszcze niższa i tak naprzykład w północnej części jest miasto Werchojeńsk, gdzie ma być najzimniejszy punkt na kuli ziemskiej. W styczniu przeciętna temperatura sięga tam 60 stopni minus Fahrenheita; w lipcu przeciętna temperatura jest tam łagodna, około 60 stopni wyżej zera, czyli, że w roku jest 120 stopni różnicy.

ARMJE STANÓW ZJEDNOCZONYCH I MEKSYKU. Armja meksykańska będzie większa od regularnej siły zbrojnej Stanów Zjednoczonych po obcięciu jej ze względów ekonomicznych. Zapowiadane obcięcie o 20.000 ludzi, pozostawi w Stanach Zjednoczonych niespełna 50.000 żołnierzy w czynnej służbie przeciwko armji meksykańskiej, liczącej 60.000 żołnierzy i 14.000 oficerów.

20 OSÓB ZGINĘŁO W CZASIE POWODZI W MEKSYKU. W następstwie ulewnych deszczów i wylewów, jakie miały miejsce zeszłego tygodnia w stanie Sonora w Meksyku, poniosło 20 osób śmierć, a setki rodzin pozostały bez domu.

ARESZTOWANIE AKTORÓW NA SCENIE. Gaby Fields i Benjamin Moore zostali aresztowani na scenie w jednym z teatrów w Syrakusach (Stan N. Jork) podczas djalogu. Gdy dwóch detektywów weszło na scenę, aktorzy, przypuszczając, że przerywanie im djalogu jest tylko żartem ciągnęli dalej swój djalog. Po dłuższym czasie zdołali ich przekonać detektywi, że to nie żarty i zaprowadzili na stację policyjną, gdzie za nimi udał się tłum zwolenników. Policja twierdzi że część djalogu była za „tłusta“.

TELEGRAMY

Ostatnie konferencje w sprawie otwarcia sesji sejmowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 listopada. Wszystkiemi pociągami porannemi przybył do Warszawy znaczny zastęp posłów w przekonaniu, że stosownie do zapowiedzi sobotniej otwarcie sesji nastąpi w dniu dzisiejszym. Uczynili to zwłaszcza posłowie z dalszych części kraju, którzy nie mogli się w prasie codziennej poinformować o faktycznym stanie rzeczy.

Układy bowiem pomiędzy rządem a Sejmem co do terminu i sposobu otwarcia sesji **nie doprowadziły jeszcze do wyniku pozytywnego.** Na podstawie dotychczasowej pisemnej korespondencji pomiędzy marszałkiem Sejmu a prezesem Rady ministrów, którzy **obaj niedomagają** i dlatego osobistych konferencyj odbyć nie mogą, odbyła się w mieszkaniu marszałka Sejmu **Rataja** konferencja prezydjum Sejmu z udziałem wicemarszałków **Daszyńskiego, Dębskiego, Gdyka i Poniatowskiego** (ZLN po rezygnacji wicemarszałka Plucińskiego — nie ma jeszcze swej reprezentacji w prezydjum). **Na konferencji tej ma być sformułowana** odpowiedź na ostatnie propozycje, jakie rząd poczynił Sejmowi w kwestji otwarcia sesji.

Pogłoski o zamiarze ustąpienia min. Meysztowicza

Warszawa, 3 listopada (AW). Dzisiejszy »Robotnik« podaje pogłoskę, że min. **Meysztowicz ma w najbliższym czasie ustąpić** ze zajmowanego stanowiska ministra sprawiedliwości **dla objęcia jednej z tek gospodarczych.** Ministrem sprawiedliwości miałby zostać jeden ze znanych prawników.

Konferencja wojewody Darowskiego w sprawie wyborów

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo spraw wewnętrznych zajęte jest obecnie opracowaniem wyborów do gmin wiejskich i miejskich na terenie województwa krakowskiego.

Wybory te odbyłyby się w krótkim czasie. W związku z tem pozostaje przyjazd wojewody krakowskiego Darowskiego do *stolicy.*

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 listopada. Dziś odbywa się **konferencja wojewody krakowskiego Darowskiego** z ministrem spraw wewnętrznych gen. **Składkowskim,** na której m. in. ma być **powzięte postanowienie co do wyborów gminnych w województwie krakowskiem.**

Konferencje wojskowe u marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 2 listopada (AW). Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj **w sprawach wojskowych** szefa gabinetu administracyjnego pułkownika **Beka,** szefa adjutantury generalnej pułkownika **Gąsiorowskiego,** szefa biura komitetu obrony państwa, podpułk. Ulricha.

Poseł Kozicki opuszcza Rzym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 listopada. Poseł polski w Rzymie, **Kozicki, opuszcza w połowie listopada Rzym.** Następca jego, **Knoll, ma przybyć do Rzymu w połowie grudnia.**

Nominacja p. Cara podpisana

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 listopada. W dniu wczorajszym **Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację** b. szefa kancelarji cywilnej **Cara na drugiego podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości.**

Podwyższenie taryfy kolejowej z dniem 1 grudnia

Warszawa, 3 listopada (PAT). Wbrew informacjom, jakie się ukazały w prasie, jakoby minister komunikacji Romocki na posiedzeniu Rady gospodarczej miał oświadczyć, że sprawa podwyższenia taryfy kolejowej została odłożona do 1 stycznia 1927, **ministerstwo komunikacji podaje do wiadomości, że projekt podwyżki taryf kolejowych** znajduje się w opracowaniu. **Podwyżka ta wejdzie w życie z dniem 1 grudnia br.**

Poprawa na rynku pieniężnym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 listopada. Na giełdzie pieniężnej ujawnia się **wielka pojemność przy braku odbiorców.** W związku z tem **obniżyła się stopa procentowa.** Eskonterzy prywatni rzucają **dobry materjał wekslowy i przyjmują weksle wystawiane w złotych,** które dotychczas były przyjmowane na mniej korzystnych warunkach.

Wpływy z monopolu tytoniowego

Warszawa, 3 listopada (PAT). Wpływy do kas skarbowych z dochodów **monopolu tytoniowego** wynoszą w październiku 25.5 mil. zł. Od początku roku ogólna suma wpływu wynosi 217.5 milj. zł. W ten sposób już w ciągu 10 miesięcy **przewyższoną została preliminowana w budżecie na rok 1926 kwota wpływów z monopolu tytoniowego** na około 200 milj. zł. Przy uwzględnieniu nieskończonego jeszcze okresu budżetowego, **podwyżka wyniesie około 30.5 proc.** kwoty preliminowanej w budżecie.

Popyt na węgiel czeski w Polsce rośnie?

Praga, 3 listopada (PAT). W ostatnich czasach daje się zauważyć **ze strony Polski wzmożony popyt na węgiel czechosłowacki.** Prasa widzi w tem zjawisko przejściowe i tłómaczy to **wzmożonym eksportem węgla polskiego, nie liczącym się z zapotrzebowaniem rynku wewnętrznego.**

Zupełne zwycięstwo Labour Party w wyborach gminnych

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 3 listopada. Dzienni podnoszą, że wynik wyborów gminnych w Anglji stanowi **zupełne zwycięstwo partji robotniczej, która uzyskała stokilkadziesiąt nowych mandatów.** Ten wynik przypisują nastrojem ludności, *która* **obwinia rząd o przeciąganie się strajku węglowego, oraz o wzrost drożyzny środków żywności.**

Wedle dotychczasowych obliczeń, **partja robotnicza zyskała 147 mandatów** (straciła 8), niezawiśli zyskali 13 (stracili 84), konserwatyści zyskali 18 (stracili 68), a liberali zyskali 7 (stracili 55).

Zamordowanie francuskiego konsula w Chinach

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 3 listopada. Nadeszła tu wiadomość, że francuski konsul w Lung Czau, **Roberts,** *podczas przejazdu samochodem* **zamordowany został przez chińskich rozbójników.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

TENDENCJA DLA EFEKTÓW I DOLARA BEZ ZMIANY.

Kraków, 3 listopada.

Zainteresowanie na rynku efektów małe. Tendenc janiezmieniona. Zainteresowanie jedynie poszczególnemi papierami cięższemi. Notowano: Zielniewski 13.25—13.50, Górka 16.50—16.75, Siersza Górnicza 3.95—4.05, Chybie 5.15—5.25. Chodorów 125, Piasecki 2.15. Z papierów pogiełdowych Jaworzno 14.50 w płaceniu, Cegielski 15.75—16.00 Bank Polski 83, Lokomotywy 1.75 w płaceniu.

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany. Zapotrzebowanie w Krakowie na gotówkę nieco większe przy znaczniejszych obrotach. Kurs wzrósł o 1 grosz w Krakowie. Płacono gotówkę 9.01½—9.02, bankowo czeki 9.03. W Warszawie gotówka 9.00, czeki 9.01 i 35. Lwów gotówka 9.00—9.00½, czeki 9.03. Katowice gotówka i czeki 9.[illegible] Bank Polski płaci w dalszym ciągu gotówka [illegible], czeki 8.98.

Zurych, 3 listopada. (PAT.) Paryż 16.575, Londyn 25.13 3/8, N. Jork 5.18 5/8, Belgja 72.125, Włochy 22.10, Hiszpanja 78.50, Holandja 207.40, Berlin 123.30, Wiedeń 73.37, Sztokholm 138.50, Oslo 130.50, Kopenhaga 137.80, Sofja 3.75, Praga 15.355, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.65, Białogród 9.15, Ateny 6.30, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.90, Helsingfors 13.075, Buenos Aires 211. Tendencja słaba.

Ze sportu

ZAWODY PIŁKARSKIE NA „TYDZIEŃ AKADEMIKA“ W KRAKOWIE.

Na dochód „Tygodnia Akademika“ odbędzie się szereg impres sportowych. I tak 7 bm. match „Uniwersytet“—„Akademja Górnicza“ na boisku Wisły następnie 4 bm. Cracovia—„Uniwersytet“ na boisku Cracovii, nadto przewidywany jest match akademików z pierwszą drużyną Wisły.

BIEG NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski odbył się w niedzielę, 1 bm. w Warszawie. Startowało 26 zawodników, bieg ukończyło 24. Początkowo poprowadził Łukaszewicz ,który wysunął się o 100 metrów. Następnie doszli go Freyer i Sawaryn i walka o pierwsze miejsce rozegrała się pomiędzy nimi, przyczem Freyer znacznie wyprzedził współzawodników i ukończył bieg we wspaniałej formie w czasie 35:35 (10 kilometrów). Drugim był Sawaryn, również w dobrej formie (o 300 metrów), trzecim Łukaszewicz (60 metrów za drugim). Dalsze miejsca zajęli: 4) Jaworski, 5) Kostrzewski (obaj A. Z. S.), 6) Szabliński (Polonia), 7) Malanowski (A. Z. S.), 8) Rossa, 9) Nowacki (obaj Polonia), 10) Pichell (A. Z. S.).

Wobec powyższego rezultatu biegu, nagrodę prof. Wittiga dla najlepszego klubu lekko-atletycznego w roku 1926 zdobył A. Z. S. (62 pkt.). W roku 1925: Polonia 55 pkt., A. Z. S. 52 pkt.

JESZCZE GŁOSY PRASY LWOWSKIEJ O MATCHU CRACOVIA—POGOŃ.

Onegdajsze zawody Cracovia—Pogoń wywołały w prasie lwowskiej wprost burzę potępień dla Pogoni i jej kierowników, a hymny pochwalne dla drużyny krakowskiej, co niewątpliwie musi mieć swoje istotnie poważne przyczyny. I tak do zamieszczonej wczoraj opinji „Gazety Porannej“ dołącza się „Chwila“, która, stwierdzając znaczny spadek poziomu umiejętności piłkarskiej Pogoni, pisze, co następuje:

„Zatraca się w szeregach Pogoni bardzo wiele z osławionej ambicji i ofiarności, pod względem zaś dyscypliny sportowej osiągnęli poszczególni gracze Pogoni poziom niekarności, za jaki w każdym innym szanującym się związku oddawna byliby ulegli dotkliwej karze dyskwalifikacji. Wychodząc zaś na boisko w poczuciu zupełnej nietykalności ze strony władz klubowych i związkowych, tudzież usłużnie do dyspozycji stojącej prasy, pozwalają sobie od pewnego czasu mistrzowscy gracze Pogoni na zupełnie jawne kpiny w stosunku do publiczności, sędziego i drużyny przeciwnej“.

W dalszym ciągu stwierdzając zanik ducha sportowego u Pogoni, „Chwila“ dochodzi do wniosku, że Pogoń nie posiada w chwili obecnej żadnych kwalifikacyj na tytuł mistrza Polski. Musimy również przytoczyć pochwały, odnoszące się do mistrza okręgu krakowskiego. Oto one:

„Wczorajszym przeciwnikiem Pogoni była Cracovia, której poziom od szeregu lat spędza sen z powiek sportowych działaczy Lwowa. Rzeczywistości jednakowoż niepodobna zaprzeczyć. Podobnie, jak od kilkunastu laty była Cracovia jedyną na obszarze Polski drużyną, którą cechował najbardziej jednolity i pociągający styl piłkarski, tak i w chwili obecnej dalej dzierży niezaprzeczone pod tym względem pierwszeństwo, choćby wszelkie papierowe obliczenia i wyniki gier o mistrzostwo, coś wręcz przeciwnego udowadniać miały. Drużyny, tak wysoko stojącej, jak Cracovia, w roku bieżącym we Lwowie nie było, podobnie też żaden z innych zespołów nie mógł się wykazać tak precyzyjnie i efektownie przeprowadzonemi pociągnięciami kombinacyjnemi. I jeżeli poczucie własnej niemocy nie pozwoliło Pogoni i jej zwolennikom ocenić należycie tych wszystkich zalet, wręcz przeciwnie zdołało ją nakłonić do stosowania jak najbardziej potępienia godnych metod walki, to dla drużyny Cracovii w tych warunkach nie pozostaje nic innego, jak w przyszłości skrzętnie mijać, niegościnne zawsze dla niej pod każdym względem boisko Pogoni“.

Tej ostatniej decyzji nie pożałowaliby napewno gracze krakowscy.

A oto co pisze o zawodach „Wiek Nowy“:

„Nie wchodzimy w to zupełnie, co było w Krakowie — skaleczenie Giebartowskiego mogło być przypadkowe, a jeśli było nawet rozmyślne, czy uprawniało Pogoń do tego rodzaju rewanżu we Lwowie podczas niedzielnych zawodów?

Jakże nie oburzać się na grę naszego mistrza, jeśli jedynie Szabakiewicz, Wacek, Deutschman i Maeur nie zapomnieli o tem, że mają na sobie kolory mistrza Polski i występują wobec licznej widowni. Reszta zupełnie rozmyślnie faulowała. Fichtlowi zaś podstawianie nogi i potrącanie przeciwnika było za mało, kopał poprostu Kałużę i Sperlinga z widocznym zamiarem skaleczenia ich.

To, cośmy w niedzielę widzieli na boisku, sportem w żadnej mierze nie było i jeśli Cracovia chciała zejść z boiska, to uczyniła to w rozpaczy — nie znajdując u przeciwnika szlachetnej rycerskości, u sędziego sprawiedliwości, u zebranej zaś widowni krzty litości i opieki!“

Nieco dalej konkluduje „Wiek Nowy“ następująco:

„Można wierzyć w zaciętość Pogoni, w jej wielką ambicję i wolę zwycięstwa, choćby po trupach przeciwnika, i dlatego uważać ją za najbardziej bojową drużynę w Polsce — gdybyśmy jednak otrzymali ofertę na wysłanie drużyny klubowej, która pod każdym względem najlepiej zastąpi polski footbal, pozostałaby nam jedyna tylko odpowiedź: „Niech jedzie Cracovia!“ I ta właśnie konieczność takiej, a nie innej odpowiedzi, czyni z Cracovii moralnego mistrza Polski!“

Te jednozgodnie w niezwykle ostry sposób potępiające swego mistrza głosy prasy lwowskiej stanowią dla niego ostateczny wyrok skazujący. Usilnie powinien on pracować obecnie nad swoją rehabilitacją.

POLSCY KAWALERZYŚCI W AMERYCE.

Jak wiadomo, trzej polscy jeźdźcy, major Toczek, rotmistrz Królikiewicz i porucznik Szosland jadą wraz z 6-ma końmi na międzynarodowe zawody hippiczne, które odbędą się w dniach 22 do 30 bm. w Nowym Jorku. W dniu 28 października wyruszył transport koni pod kierunkiem por. Szoslanda do Antwerpji. Następnie przyjadą do Antwerpji major Toczek i rotmistrz Królikiewicz. Wyjazd z Antwerpji nastąpi 5 listopada na okręcie „Le Plante“ wraz z ekipą francuską, belgijską i holenderską. W dniu 14 listopada okręt stanąć powinien w porcie nowojorskim. Od chwili wyjazdu z Warszawy aż do chwili powrotu do Warszawy, jeźdźcy polscy są gośćmi organizatorów amerykańskich. Zawody te odbędą się w połączeniu z wystawą koni. zorganizowaną przez Towarzystwo hodowli koni U. S. A. Przeszkody będą nosiły charakter bardziej sztuczny, niż naturalny, co jest bardzo nie na rękę polskim jeźdźcom, przyzwyczajonym do przeszkód naturalnych (polowych). — W ciągu tych zawodów odbędzie się 8 głównych konkursów. Do zawodów zapisało się 98 narodowości. W ciągu grudnia odbędą się jeszcze konkursy hippiczne w Chicago i Filadelfji. W zawodach weźmie prawdopodobnie udział około 400 koni.

KONGRES SPORTOWY GŁUCHONIEMYCH.

W dniu 31 bm. odbył się w Brukseli kongres sportowy głuchoniemych. Z ramienia Polskiego Klubu sportowego głuchoniemych udał się na kongres p. Kazimierz Włostowski. Obrady kongresu trwały do 2 listopada b. r.

ROZMAITOŚCI SPORTOWE.

Nieuznanie rekordu światowego Konopackiej w rzucie dyskiem jest dziełem Niemców, którzy w ten sposób chcą urobić miejsce dla swojej p. Reuter.

Balcer, znany lekko-atleta i piłkarz krakowskiej Wisły, przeniósł się do Poznania na studjum wychowania fizycznego. Brak jego dotkliwie odczuje jego klub.

Po zawodach międzypaństwowych, rozegranych przez naszą reprezentację w Szwecji i Norwegji, prasa niemiecka starała się osłabić sukcesy Polski.

Anglja posiada 10.000 sędziów piłkarskich. Liczba ta zadziwia tem bardziej, że znane są wysokie wymagania, stawiane kandydatom na sędziów przez związek angielski.

Praska Sparta ,grając w Nowym Jorku przeciw Broocklyn Wanderers, poniosła porażkę w stosunku 3:1 (2:0). Należy jednak zaznaczyć, że w drużynie nowojorskiej grało szereg graczy Hakoahu wiedeńskiego. Po raz ostatni wystąpi Sparta we wtorek przeciw klubowi Giants.

SYTUACJA W MISTRZOSTWIE AUSTRJI W LIDZE ZAWODOWEJ

przedstawia się następująco: prowadzi Brigittenauer A. C. — 13 pkt. (7 gier); Admira — 10 pkt. (6 gier); 3) Simmering — 9 pkt. (7 gier); 4) Floridsdorfer A. C. — 9 pkt. (6 gier); 6) Rapid 7 punktów (6 gier); 7) Vienna — 5 punktów (6 gier); 8) Sportclub — 5 punktów (7 gier); 9) Amateure 4 pkt. (7 gier); 10) Hakoah — 4 pkt. (6 gier); 11) Słovan — 3 punkty (5 gier); 12) Rudolfhuegel — punktów (7 gier); 13) W. A. C. 0 punktów (2 gry).

TABELA MISTRZOSTW WĘGIERSKICH.

1) Vasas — 7 pkt. na 5 gier; 2) F. T. C. 7 pkt. 6 gier; 3) Hungaria (d. M. T. K.) 6 pkt., 4 gry; 4) Ujpesti — 6 pkt., 6 gier; 5) Budai 33-as — 6 pkt., 6 gier; 6) Sabaria — 5 pkt., 4 gry; 7) Bastja — 5 pkt., 5 gier; 8) III. Obwód — 5 punktów, 6 gier; 9) Nemzeti — 3 punkty, 5 gier; 10) Kispesti A. C. — 2 punkty, 5 gier.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 32.

1. Zniesiono suspenzję K. S. Błękitni, K. S. Korona i T. S. Krowodrza z dniem 30 października 1926, Ż. T. G. S. Makkabi, Sosnowiec i K. S. Warta, Częstochowa, z dniem 23 października 1926, oraz K. S. Jordan w Krakowie z dniem 26 października 1926, ogłoszoną w komunikacie Zarządu Nr 30/26, z powodu wpłacenia zaległych wkładek.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr 28.

1. Ukarano: Stalmacha Stefana z K. S. Urania dwutygodniową dyskwalifikacją za ostrą grę na zawodach Urania—Sokół w dniu 17 października 1926.

Kowalczyka Tadeusza z K. S. Patria i Rachela Czesława z R. K. S. Legja czteromiesięczną dyskwalifikacją za udział w zawodach dnia 26 września 1926 w barwach K. S. Łobzowianka bez zgłoszenia.

Lustiga Samuela z Ż. K. S. Hakadur czterotygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach Amatorzy—Hkadur w dniu 26 września 1926.

Giergiela Jana z K. S. Orzeł dwutygodniową dyskwalifikacją za ostrą grę na zawodach Orzeł—Legja w dniu 17 października 1926.

2. Napomniano: kapitana II. drużyny T. S. Wisła za niewzniesienie przez drużynę okrzyku na cześć przeciwnika po zawodach Jutrzenka II.—Wisła II. w dniu 10 października 1926.

3. W ślad za komunikatem Wydziału Gier i Dyscypliny Nr 9 wzywa się wszystkie kluby na terenie K. Z. O. P. N., posiadające boiska, aby zgłosiły bezzwłocznie Wydziałowi Gier i Dyscypliny: 1) Wymiary boiska, 2) odległość boiska od stacji kolejowej, 3) kiedy i przez kogo zostało boiska odebrane dla rozgrywek o mistrzostwo i której klasy.

Diarjusz ekonomiczny

— Skup walut w Banku Polskim w ostatniej dekadzie października przewyższył sprzedaż na giełdach o 1 mil. dol. W ten sposób pokryto straty, poniesione w zapasie walut w pierwszych dekatach października.

— Monopol tytoniowy dał w ciągu 10-ciu miesięcy b. r. 217.5 mil. zł podczas, gdy suma preliminowana na cały rok 1926 wynosi 200 mil. zł. Nadwyżka dochodów wyniesie na cały rok około 30 proc. kwoty preliminowanej w budżecie.

— Wytwory przemysłu polskiego zaczynają zdobywać rynki wschodnio pruski i litewski. Eksportuje się manufakturę i drzewo, a na Litwę nadto większe ilości cementu.

— Plan zakazu wywozu węgla z Austrji rozważa pod bno rząd austrjacki.

— Eksport węgla polskiego zmniejszył się w pierwszej połowie października wskutek trudności komunikacyjnych w stosunku do pierwszej połowy września o 304 tys. ton, czyli o 30.58 prc.

— Projekt podwyżki taryf kolejowych znajduje się w opracowaniu. Podwyżka ta wejdzie w życie z dniem 1 grudnia b. r.

— Przedstawiciele przemysłu austrjackiego mają wziąć udział w najbliższych rokowaniach przemysłowców angielskich i niemieckich.

— Straty wywołane w Anglji przez strajk węglowy oblicza b. min. skarbu Horne na 400 mil. ft. szt.

Informacje przemysłowe i handlowe

O PROJEKCIE ZWYŻKI TARYFY KOLEJOWEJ. Wiadomość o mającej nastąpić zwyżce taryf kolejowych ukazała się w prasie. W rzeczywistości istnieje projekt zwyżki taryf kolejowych mniej więcej o 10 procent, jednak los tego projektu nie jest jeszcze przesądzony. Jest on uzgadniany obecnie z poglądami ministerstwa skarbu, oraz ministerstwa przemysłu i handlu. Nadwyżka, uzyskana wskutek podniesienia taryfy, byłaby zużyta częściowo na poprawę bytu pracowników kolejowych, częściowo na inwestycje. W plan ministerstwa komunikacji wchodzi przedewszystkiem budowa linji kolejowej o wielkiem znaczeniu gospodarczem Podzamcze—Gdydnia, będącej dalszym ciągiem kolei Kalety—Wieluń—Podzamcze.

SŁABY URODZAJ ZIEMNIAKÓW. Ze wszystkich dzielnic kraju dochodzą wiadomości o słabym urodzaju ziemniaków — dane te potwierdzają się wobec złych warunków klimatycznych, jak przymrozki i deszcze, które wpłynęły w sposób ujemny na obniżenie wartości otrzymanego produktu.

KONFERENCJA KOLEJOWA POLSKO-NIEMIECKA z udziałem przedstawicieli czechosłowackich i węgierskich rozpoczęła się w ministerstwie komunikacji. Przedmiotem obrad jest kwestja bezpośrednich połączeń kolejowych pomiędzy Polską i Węgrami, pomiędzy Rzeszą a Węgrami i Czechosłowacją.

FABRYKOM ŁÓDZKIM NIE GROZI ZAMNIĘCIE. Dowóz węgla dla fabryk łódzkich i tomaszowskich był do niedawna tak niewielki, że niektóre fabryki stanęły wobec groźby zaprzestania pracy. Na zupełne wyczerpanie się zapasów węglowych skarżyły się między innemi także „Zjednoczone zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana“, oraz I. K. Poznański. Obecnie sytuacja węglowa w Łodzi znacznie się poprawiła. Pod naciskiem rządu a w znacznej mierze również wskutek chwilowego wstrzymania transportów do Czechosłowacji, Włoch i Austrji, zmobilizowały kopalnie górnośląskie i dąbrowieckie większy zasób węgla na potrzeby rynku wewnętrznego, z których to zapasów dość znaczna część zasiliła przemysł włókienniczy.

NOWA GAŁĄŹ PRODUKCJI W POLSCE. Problem technicznego zużytkowanian spirytusu wogóle, przedewszystkiem zaś do potrzeb przemysłu jako siły motorowej, stanowi kwestję niezmiernie doniosłą dla rozwoju naszego przemysłu i rolnictwa. Należy wziąć pod uwagę że wytwórczość naszych gorzelni sięgająca przed wojną 220 miljonów litrów waha się obecnie około cyfry 70 mil. litrow. Gorzelnictwo nasze mogłoby z łatwością podnieść produkcję spirytusu znacznie powyżej poziomu przedwojennego. Oddawna już czyniono próby połączenia spirytusu z innym, bardziej kalorycznym opałem wobec jego nieznacznej wartości kalorycznej. W Polsce, gdzie produkujemy w znaczniejszych ilościach benzynę, zagadnienie to sprowadzało się do tworzenia takiego połączenia obu tych produktów, ażeby otrzymana tą drogą mieszanina była tańszą od benzyny i łatwo dawała się zastosować do większości przyjętych w kraju motorów. Tem bardziej sprawa ta stała się aktualna, że ceny przetworów naftowych mają w związku z ograniczeniem produkcji ropy w Stanach Zjednoczonych, oraz olbrzymią wewnętrzną konsumcją niezwykle silną tendencję zwyżkową. Koniecznem jest dla utworzenia tej mieszanki wyprodukowanie alkoholu czystego (bezwodnego), gdyż samo łączenie się tego produktu z benzyną nie nastręcza większych trudności. Na podstawie ostatnich prób sprawę tę można uważać za rozstrzygniętą pomyślnie. Zasługa rozwiązania tej kwestji przypada profesorowi politechniki warszawskiej Iwanowskiemu, oraz profesorowi szkoły gospodarstwa wiejskiego, Dąbrowskiemu. Poza zużytkowaniem spirytusu dla celów motorowych, istnieje możliwość stosowania go jako materjału na wodór, potrzebny do produkcji syntetycznych związków azotowych. Produkcja alkoholu bezwodnego rozpocznie się już w lutym lub marcu 1927 roku, przyczem do tego celu przystosowana zostanie rektyfikacja w Kutnie. Pertraktacje z monopolem spirytusowym są na ukończeniu.

EKSPORT JAJ UNIEMOŻLIWIONY. Właściciele hurtowni jajczarskich interwenjowali w ministerstwie komunikacji w sprawie braku wagonów, który od kilku dni uniemożliwia eksport jaj za granicę. Jak wiadomo eksporterzy jaj mają obowiązek wpłacania do Banku Polskiego po 665 funtów szt. od wagonu jaj, wywożonych za granicę, wobec czego wstrzymanie eksportu, zwłaszcza w obecnym okresie, wyrządza znaczne straty nietylko eksporterom, lecz i skarbowi.

SYTUACJA NA ŁÓDZKICH TARGACH WYROBÓW DZIANYCH I POŃCZOSZNICZYCH przedstawia się na ogół dodatnio. Zwłaszcza zapotrzebowanie ze strony kresów wschodnich jest znaczne. Równocześnie ceny zwyżkują, a tendencja jest w dalszym ciągu wybitnie zwyżkowa. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest silny popytt, oraz podrożenie surowca, gdyż wełna zwyżkowała blisko o 50 procent, wreszcie zaś wzrost kosztów robocizny. Podobnie, jak w produkcji, panuje optymistyczny nastrój. również i handel na rynku wyrobów dzianych ożywia się. Na rynku pończoszniczym ożywienie jest bez porównania słabsze, przedewszystkiem wskutek olbrzymiej konkurencji w tej dziedzinie, zarówno wśród fabrykantów, jak i kupców

PRODUKCJA TYTONIU W ROSJI. W porównaniu z rokiem gospodarczym 1925—1926, przewidziane jest podniesienie produkcji tytoniowej w Rosji sowieckiej w sezonie 1926—1927 o 27 procent. Wielkie trusty państwowego przemysłu mają wyprodukować 40 miljardów 480 miljonów papierosów i 300.000 kilogramów tytoniu, mniejsze zaś przedsiębiorstwa upaństwowione i przemysł prywatny 2 miljardy papierosów i również 300.000 kilogramów tytoniu. Wszystkie fabryki mają pracować na dwie zmiany. Rząd sowiecki zamierza, prócz tego, wybudować wielką fabrykę tytoniu w Charkowie i sprowadzić w tym celu ulepszone maszyny zagraniczne.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 2 listopada 1926 r.

AKCJE:	
Bank Przemysłowy	0·17
Ziemski Bank Kredytowy	0·30
Bank Komercjalny	0·15
Zieleniewski	13·60 13·3[illegible]
[illegible]orka	16·6[illegible]
Siersza	4·00—4·05
Zepege	0·19—0·20
Nafta Polska	0·30
Elektryczność	16·80
Chodorów	125·00
Chybie	5·15—5·20
Piasecki	2·10

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 2 listopada 1926 r.

WALUTY:	
Dolary	8·99—9·01—8·97
Belgja	125·55—125·86—125·24
Holandja	360·90—361·80—360·00
Londyn	43·68 43·79 [illegible]57
Nowy Jork	9·00 9·[illegible]
Paryż	28·98—28·85—28·92—28·78
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	174·00—174·43—173·57
Włochy	38·50—38·59—38·41
Wiedeń	127·40—127·72—127·08

AKCJE:	
Bank Dyskontowy	9·50
Bank Handlowy Warszawski	3·20
Bank Polski	85·75—84·75—85·[illegible]
Bank Zachodni	1·50—1·55
Cerata	0·85
Majewski	0·21—0·22
Elektrownia	45·00
Siła i światło	23·00
Chodorów	123·00
Czersk	0·34
Częstocice	1·30
Michałów	0·28 0·29
Cukier	3·25—3·30
Firley	0·47
Wysoka	3·00
Węgiel	81·00—79·50
Nafta Polska	0·30
Nobel	2·70
Cegielski	16·70—16·75
Lilpop	19·00 18·75—19·00
Norblin	116·00
Modrzejów	4·15—5·10—[illegible]
Ostrowieckie	7·50—7·6[illegible]
Parowozy	0·31
Pocisk	1·30
Rudzki	1·34—1·31—1·36
Ursus	1·70
Zieleniewski	13·00
Żyrardów	12·85

Odpowiedzialny redaktor MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.